Spierdalaj

Sokół

Byłem sam i piłem jakby kończył się wszechświat (spierdalaj)
Delektowałem smakiem upośledzonego szczęścia
Szedłem przed siebie w kuloodpornej skórze
Nie brałem pod uwagę zatrzymania się na dłużej
To wszystko było jak na żółtych papierach (spierdalaj)
Nie mogę sobie już przypomnieć skąd się wzięłaś
Pamiętam chyba jak się pierwszy raz rozbierasz
Chociaż nie, to nie ty, to była Ewa
Leciałem łukiem i łapałem coś w objęcia (spierdalaj)
W budce z aparatem zrobiliśmy ostre zdjęcia
Mówiłaś: "weź mnie mocno" i brałem tam, gdzie stałaś
Potem dawałem na taksówkę i płakałaś
Zrozumiałem, że zatraca się przypadek, (spierdalaj) że
Wpadasz na mnie wszędzie, dokądkolwiek jadę
Twoi znajomi mieli nas już za parę
Za którymś razem kiedy skończyliśmy już musiałem
Rzuciłem Ci ubranie mówiąc:

Spierdalaj
Spierdalaj
Spierdalaj
Spierdalaj

Ty nie chciałaś słuchać, trzymałaś mnie za nogę (spierdalaj)
Jąkałaś się przez płacz, że wszystko z Tobą mogę
Nie kręciło mnie to w Tobie kompletnie
Zasnęłaś zmęczona, może miałem serca resztkę?
Na Skype'ie zadzwoniła Anka, pomarzyć (spierdalaj)
Wirtualnie zrobiliśmy to dwa razy
Ty spałaś obok nago, ją to chyba podniecało
Poświata monitora ci kolorowała ciało
Potem znowu byłaś cieniem, gdzie ja byłem (spierdalaj)
U znajomych moich, już nawet do nich nie chodziłem
Na GoGo piłem, znów przyszłaś nieproszona
Tańczysz na barze goła, wynosi cię ochrona
Nie ma gwiazd w mieście, latarnie, ja w aucie (spierdalaj)
Na głowie Twojej przyjaciółki zaciskam palce
Dokładnie gdy spuszczam się w ustach jej nagle
Ty stoisz patrząc na mnie przez szybę bezwładnie
Ona ci patrzy w oczy mówiąc: "O kurwa, spierdalaj!"

Spierdalaj
Spierdalaj
Spierdalaj

Po tygodniu zjawiasz się i wmawiasz ciążę (spierdalaj)
Zdradza cię druga przyjaciółka, że masz okres
Zawsze były mi pomocne od progu
Bo wyglądasz za dobrze, by nie mieć w kobietach wrogów
Mija kolejnych kilka pań, a ty znikasz (spierdalaj)
Nie pytaj który bal, pijana arytmetyka
Matka głupich jak zły ojczym nie zawsze
Ale tobie dała wpierdol nagle gorszy niż kastet
Może zapomniałbym cię jak stare przeboje (spierdalaj)
Lecz życzenia twoje mordują niepamięć jak naboje
W urodziny swoje co roku dostaję znak od ciebie
Gdzie jesteś i co robisz? Nie wiem i nie chcę wiedzieć

Może ktoś dzwoni dziś do Ciebie pod rząd ósmy raz (spierdalaj)
Wyciszony, ale światło diody nie da spać
I nie wiem w co, ale jak dzwoni to wierzy
I chyba każdy kiedyś ma to przeżyć

Spierdalaj
Spierdalaj
Spierdalaj
Spierdalaj
Spierdalaj
Spierdalaj

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!